

ASF w Polsce. Przede wszystkim prewencja!

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 18 listopada 2017



ASF w Polsce to problem nadal aktualny. W ostatnich latach, a zwłaszcza od czasu wprowadzenia rosyjskiego embarga, hodowla trzody chlewnej przynosiła straty, więc ograniczono pogłowie, ASF jeszcze bardziej skomplikowało sprawę.

Piotr Polok, z Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej w Polsce – *Sytuacja jest poważna, jest to choroba praktycznie nieuleczalna, która może spowodować bardzo duże straty ekonomiczne. Aktualnie w Polsce mamy blisko sto ognisk, czyli tych miejsc, gdzie ASF wystąpił w hodowli świń, oraz blisko 500 przypadków, gdzie wystąpił u dzików.*

ASF W Polsce, zagrożenie wzrosło.

Zagrożenie afrykańskim pomorem świń w tym roku znacząco wzrosło. – *Polski Związek Hodowców*

i Producentów Trzody Chlewnej w Polsce] Strefa się powiększa, aktualnie województwo podlaskie, mazowieckie, część województwa lubelskiego, część warmińsko-mazurskiego, jest w jednej z tych trzech stref, jeżeli chodzi o ASF. Ponadto wystąpił ASF na terenie Republiki Czeskiej, oraz ostatnio na terenie Ukrainy, blisko granicy z Polską. – kontynuuje Piotr Polok PZHiPTCh



Piotr Polok, Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej w Polsce

Z powodu wprowadzonych przed rokiem nowych zarządzeń weterynaryjnych, organizowane są szkolenia dla hodowców.

Staramy się hodowców uprzedzać przed tym, co ewentualnie ich może czekać, co ich może spotkać. Z tygodnia na tydzień mamy coraz bardziej niepokojące informacje, liczba przypadków u dzików cały czas wzrasta. – podkreśla dr Piotr Kołodziejczyk, Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej w Polsce

ASF w Polsce, a szkolenia dla hodowców

Hodowcy zdają sobie sprawę z zagrożeń i chętnie uczestniczą w szkoleniach.



Szkolenia dla hodowców są popularne, ale niestety najczęściej uczestniczą w nich rolnicy

z większych gospodarstw.

Potwierdza to Paweł Janczyszyn, hodowca ze Strzelec Opolskich. – *Chcę dowiedzieć się, jakie zagrożenia mogą spotkać mnie, jako hodowcy trzody chlewnej, w moim gospodarstwie. Rygorystycznie przestrzegamy wszystkich zasad dotyczących prawidłowego cyklu hodowli, przebieramy się wchodząc do chlewa, przestrzegamy zasad dotyczących odpowiedniego stroju.*

Niestety, hodowcy uważają, że przepisy w sprawie ochrony przed ASF nie są zbyt jasne, za mało też jest szkoleń.

– *Wszyscy hodowcy, którzy są w jakiejś strefie zagrożenia, powinni zostać przeszkoleni, natomiast szkolenia, które się odbywają, w nich uczestniczą raczej więksi producenci, którzy wiążą swoją przyszłość z hodowlą, natomiast mniejsi, którzy trzymają mniej świń, zazwyczaj w takich spotkaniach nie uczestniczą.* – kontynuuje Piotr Polok PZHiPTCh

Działania prewencyjne

Przed rokiem weszły w życie nowe przepisy w zakresie znakowania, czyli kolczykowania i tatuowania świń, oraz w zakresie świadectw weterynaryjnych. Rolnicy mają nadzieję, że to zatrzyma rozprzestrzenianie się ASF wśród dzików i świń na terenie kraju.

Zdaniem Piotra Poloka to głównie depopulacja dzików i ludzki czynnik mają największą rolę w rozprzestrzeniania się ASF-u.

Nasilanie się choroby może powstrzymać też wprowadzony nakaz zmniejszenia populacji dzików.



Prewencyjne działania związane z ASF. Depopulacja dzików.

Jak wskazuje rzecznik prasowy Polskiego Związku Łowieckiego w Opolu, Jarosław Kuźmiński – *Na wschód od Wisły populacja dzika musi być rozrzedzona do poziomu 0,1 osobnika na kilometr kwadratowy. To wychodzi jeden dzik na 1000 hektarów. Na zachód od Wisły zalecane jest 5 osobników na 1000 hektarów, poza pasami wzdłuż autostrad, do 35 kilometrów wzdłuż autostrad, i tam ta populacja również musi być rozrzedzona do poziomu 0,1 na kilometr kwadratowy.*

Do końca listopada w województwie opolskim myśliwi mają upolować 25 tysięcy dzików. To jest dwa razy więcej, niż przez cały poprzedni rok.

Wojciech Plewka, łowczy wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego w Opolu – *My po prostu wykonujemy zadanie w imieniu Skarbu Państwa. I będziemy to czynić. W tej chwili zwalczamy ASF, chorobę, która zagraża Polsce. Dzik będzie rzadki do oglądania. Już to się czyni, nie ma już dzika właściwie. To, co było 3 lata temu, zapomnijmy.*

Hodowcy trzody chlewnej mają nadzieję, że to rozwiąże problem ASF, ale czas pokaże, czy tak się stanie.